

Historia stadionu Legii: 1960 cz.II (+ konkurs)

Czwartek, 28 maja 2009 r. godz. 15:43

Ostatnio opisując historię obiektów Legii pisałem o wybudowaniu na Łazienkowskiej drugiego w Polsce sztucznego oświetlenia. Dziś również wracamy do tego wydarzenia, cytując między innymi świętej pamięci Kazimierza Górskiego, wspominającego mecz z Aarhus. Dowiedzie się również ile Legia zarobiła na organizacji meczu z Duńczykami, a także o remoncie basenów, terenów sekcji tenisowej oraz ratowaniu przystani Legii na Wiśle. Dziś przy Łazienkowskiej nowy stadion buduje firma Polimex-Mostostal. Mostostal miał swój udział także w pracach przed 49 laty.

Przy okazji dzisiejszej części zachęcamy do wzięcia udziału w konkursie z nagrodami. Szczegóły znajdziecie w poniższym tekście. W 1960 roku oprócz normalnych zabiegów konserwacyjnych i remontowych na obiektach Legii przeprowadzono dwie spore inwestycje - budowę oświetlenia elektrycznego na głównym boisku i przebudowę wschodniej trybuny stadionu Wojska Polskiego. Instalacja oświetlenia w wydatny sposób wpłynęła na atrakcyjność imprez organizowanych na stadionie WP, co miało zasadniczy wpływ na wzrost frekwencji widzów i zwiększenie dochodowości klubu. Już pierwsza, inauguracyjna impreza piłkarska w nowych warunkach - zawody o Klubowy Puchar Europy pomiędzy Legią a Aarhus w dniu 5 października 1960 roku potwierdziła konieczność i potrzebę tego rodzaju inwestycji. Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych, stadion był wypełniony, a wpływy uzyskane ze sprzedaży biletów rekordowe. Oświetlenie stadionu pozwalało przedłużyć szkolenie do późnych godzin wieczornych, a tym samym stworzyć lepsze warunki treningowe dla zawodników uczących się, bądź pracujących.

Całość urządzeń oświetleniowych uruchomiono dzięki wyteżonym staraniom zarządu klubu, który musiał pokonać wiele różnych przeszkód i oporów, szczególnie w zakresie uzyskania reflektorów, lamp i różnego rodzaju kabli. Niemało starań dołożył Zarząd, by w określonym czasie zapewnić odpowiednią ilość siły roboczej.

"(...) I tak się skończyła nasza pucharowa kariera, został natomiast po niej trwały ślad w postaci oświetlenia elektrycznego na stadionie przy ulicy Łazienkowskiej, który otrzymał je jako pierwszy obiekt w Polsce [drugi - przyp. B]. Mecz z Aarhusem zapoczątkował bowiem serię meczy przy świetle elektrycznym w Warszawie oraz w innych miastach. Głównym motorem tej cennej inwestycji był ówczesny sekretarz generalny klubu płk Edward Potorejko, działacz ogromnie zasłużony dla Legii o niespożytej energii i wybitnych umiejętnościach organizacyjnych. Znalіśmy się jeszcze ze Lwowa, był dobrze zapowiadającym się lekkoatletą, wojna przerwała mu karierę, potem wstąpił do wojska uczestnicząc w odbudowie sportu. Z jego inicjatywy przeprowadzono gruntowną modernizację naszej zasłużonej "staruszki", powiększono znacznie trybuny, rozbudowano zaplecze obiektu, wreszcie postawiono cztery wieże, na których miały być zamontowane jupitery. Ale skąd je wziąć? W kraju brak producenta, z dewizami krucho! Płk Potorejko udał się z prośbą o pomoc do bratniego klubu CSKA do Moskwy. I radzieccy wojskowi jej nie odmówili" - czytamy na łamach książki "Pół wieku z piłką" Kazimierza Górskiego.

Wpływy z organizacji meczu Legii z FC Aarhus wyniosły 200.000 złotych. To prawie dwukrotnie więcej niż średni dochód z meczu Legii w 1960 roku. Ten wyniósł bowiem 101.265 złotych (w 1959 r. - 82.931 zł).

"Sprowadzone aż ze Związku Radzieckiego reflektory i lampy zostaną w roku 1961 zamienione na podobne, ale już produkcji krajowej. W tym miejscu kierujemy nasze podziękowanie za wykonanie oświetlenia autorom dokumentacji robót: I Okręgowemu Biuru Projektów, Wojskowemu Rejonowemu Zarządowi Kwaterunkowo-Budowlanemu, wykonawcy robót - Warszawskiemu Przedsiębiorstwu Budownictwa Przemysłowego "Budomontaż" i wykonawcy wież - Przedsiębiorstwu "Mostostal" - czytamy w księdze wydanej przez Sekretariat WKS Legia.

Prace na obiektach Legii nie ograniczały się jednak do boiska piłkarskiego przy Łazienkowskiej. "Basen pływacki WKS Legia w okresie letnim stanowi najbardziej ożywiony obiekt sportowy stolicy. Tysiące warszawiaków czują szczególny sentyment do tego miejsca, właśnie tam lubią wypoczywać, pływać (w niesłychanym tłoku), opalać się na słońcu, podziwiać istną rewię mody w dziedzinie

kostiumów kąpielowych.

W tym okresie gorącego lata członkowie sekcji pływackiej zmuszeni są, chociaż to basen ich Klubu, pilnować dość zdecydowanie godzin przeznaczonych na treningi, wiadomo bowiem, że tak trener, jak i jego podopieczny potrzebują "wolnych torów". Wydaje się jednak, że kierownictwo Sekcji potrafi w okresie letnim jakoś pogodzić terminy treningowe z przynoszącymi dochody godzinami, podczas których kto żyw ma prawo wstępu do basenów" - pisano w księdze wydanej przez klub.

Tymczasem kierownictwo sekcji tenisowej poświęcało dużo uwagi sprawom remontu budynku sekcji i wyposażenia jego świetlicy oraz szatni i natrysków w odpowiedni sprzęt. Duże zasługi w tej dziedzinie ma mgr inż. Roman Garbaczewski. Odnowiono cały budynek. Doprowadzenie prac do końca kosztowało wiele trudu, ale cel został osiągnięty i sekcja uzyskała doskonale wyposażoną świetlicę i inne pomieszczenia. Dokończono również prace przy przebudowie i konserwacji ogrodzenia kortów. Jednym słowem stworzono miły obiekt, gdzie po pracy można spokojnie wypocząć.

Jak już pisaliśmy wcześniej, Legia posiadała własną przystań na Wale Miedzeszyńskim. Ta jednak nie była w najlepszym stanie. Oto co działo się z nią w roku 1960: "Budynki na terenie naszej przystani, przeważnie drewniane i bardzo stare, sygnalizowały swój niedługi już żywot coraz większym wykrzywianiem się we wszystkie możliwe strony. To, że przetrwały cało powódź w 1960 roku zawdzięczać należy tylko kierownikowi przystani kapitanowi J. Taladze i przystaniowemu Cz. Bełdzie, którzy na czas zorganizowali akcję ratunkową, mobilizując kilkunastu żeglarzy, przy pomocy których udało się poprzywiązywać budynki do kotwic znajdujących się na przystani. Już w 1960 roku mówiło się o budowie nowej przystani. Planowano utworzenie Ośrodka Sportów Wodnych nad mającym powstać zalewem w rejonie Zegrza, co miało umożliwić zawodnikom Legii treningi i szkolenie na wodzie stojącej, a w zimie szkolenie bojerowe. Zrozumiałe jest, że poza celami czysto wyczynowymi, Ośrodek taki będzie wykorzystywany jako teren wczasów niedzielnych, letnich i zimowych dla wojskowych i ich rodzin, jak to ma miejsce z przystanią nad Wisłą".

Jak wspominaliśmy w poprzednich częściach historii, sporym wydarzeniem na Łazienkowskiej było nie tylko postawienie sztucznego oświetlenia, ale i przebudowa trybuny wschodniej (kilkanaście lat później nazywanej Żyłą). Właśnie tej trybuny dotyczy konkurs, w którym do wygrania są skrzynki e-mailowe. Wystarczy odpowiedzieć na poniższe pytanie:

Ile miejsc siedzących znajdowało się na wybudowanej w 1960 roku trybunie wschodniej?

Wpisujcie swoje odpowiedzi w komentarzach. Czekamy na nie do niedzieli 31.05. do godz. 16:00. Wszyscy, którzy podadzą prawidłowe odpowiedzi, otrzymają skrzynki e-mailowe w domenie @legionista.com lub @legionistka.com.

UWAGA: Aby wygrać skrzynkę przy dodawaniu komentarza należy podać swój adres e-mail!

CDN

Historia stadionu Legii: 1960 cz.I

Historia stadionu Legii: 1950-1959

Historia stadionu Legii: 1948-1949

Historia stadionu Legii: 1946-1947

Historia stadionu Legii: 1937-1945

Historia stadionu Legii: 1933-1936

Historia stadionu Legii: 1930-1932

Historia stadionu Legii: 1928-1929

Historia stadionu Legii: 1926-1927

Historia stadionu Legii: 1924-1925

Historia stadionu Legii: 1917-1922